

Adam Mordzon*

W PĘTLI ZADŁUŻENIA KREDYTOWEGO. PRZYCZYNEK DO SPOŁECZNEGO PORTRETU DŁUŻNIKÓW Z PERSPEKTYWY POKOLENIOWEJ

W ostatnich 20 latach mamy w Polsce do czynienia z szybko zachodzącymi zmianami, polegającymi na dostosowywaniu się społeczeństwa i gospodarki do reguł wolnego rynku, kapitalizmu i konsumeryzmu. Przeobrażenia te zmieniły radykalnie sytuację materialną całych grup i warstw społecznych. Procesowi transformacji towarzyszy rozwarstwienie społeczne, zmieniają się potrzeby ludności i poziom ich zaspokojenia.

Dokonujące się przeobrażenia systemowe wiążą się ściśle z włączaniem naszego kraju w obręb zachodniego systemu gospodarczego. Punktem kulminacyjnym tego procesu było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Daleko posuniętej integracji ekonomicznej oraz instytucjonalnej towarzyszy integracja kulturowa i społeczna, a co za tym idzie – przejmowanie wzorów, w tym wzorów konsumpcji i stylu życia, które przed 1989 rokiem były w Polsce nieobecne lub rzadkie. Przed Polakami otworzyły się możliwości rozwoju gospodarczego, którego symbolem, podobnie jak na Zachodzie, stała się oferta sprzedaży ratalnej, pożyczek „od zaraz”, kart kredytowych, kredytów samochodowych i konsumpcyjnych.

Polskie społeczeństwo, wchodzące z opóźnieniem w fazę postindustrialnego konsumeryzmu, w przyspieszonym tempie dostosowało się do nowego stylu życia. Namawiane do konsumpcji, nieprzyzwyczajone do szerokiej oferty kredytowej, w ciągu dwóch dekad osiągnęło poziom zadłużenia zbliżony do społeczeństw zachodnich. „Życie na kredyt” pociąga za sobą jednak daleko idące konsekwencje, również w postaci tzw. przekredytowania, utraty płynności finansowej i upadłości gospodarstw domowych. Według danych Biura Informacji Gospodarczej (InfoMonitor 2010), przyrost liczby osób

* **Adam Mordzon** – doktorant w Zakładzie Socjologii Edukacji i Młodzieży UMK w Toruniu. Jego aktywność badawcza i naukowa ogniskuje się wokół kwestii wykluczenia społecznego, problematyki młodzieży i pokoleniowości, ze szczególnym uwzględnieniem wykluczenia edukacyjnego (m.in. badania młodzieży należącej do OHP) oraz ekonomicznego (badania nad sytuacją osób zadłużonych). Jest fascynatem socjologii praktycznej i ilościowej. Naukowo sytuuje się na pograniczu socjografii, ekonomii i psychologii społecznej. Obok działań naukowych angażuje się w projekty realizowane we współpracy ze znaczącymi ośrodkami badań rynku i opinii.

nieregulujących w terminie swoich zobowiązań kredytowych zwiększa się arytmetycznie. W tym momencie widmo utraty płynności finansowej dotyka niespełna dwa miliony Polaków. Od sierpnia 2009 do sierpnia 2010 liczba ta wzrosła o 458 457 osób, a więc tyle, ilu mieszkańców liczy duże miasto.

Celem opracowania jest naszkicowanie propozycji socjologicznej interpretacji zjawiska natężonej konsumpcji kredytowej i występowania tzw. złych kredytów – nie rokujących na spłatę. Praca ma w szczególności ukazać wpływ presji konsumpcyjnej na strategię i styl życia przedstawicieli polskiego społeczeństwa. Pytanie, które jest punktem wyjścia brzmi: jakie uwarunkowania i wzorce społeczno-kulturowe mogą być podłożem rosnącego zadłużenia polskich gospodarstw domowych?

W poszukiwaniu odpowiedzi wykorzystane zostaną między innymi dane instytucji zajmujących się agregowaniem informacji na temat rynku kredytowego. Ponadto zaprezentowane zostaną pierwsze wnioski ze wstępnej fazy badań przeprowadzonych przez autora wśród osób zmagających się z problemem zaległości w spłacie zobowiązań i wynikającym z tego widmem utraty płynności finansowej. Badania zostały poprzedzone półrocznym stażem pracy w jednej z instytucji zajmujących się udzielaniem pomocy osobom starającym się o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Doświadczenie kontaktów z klientami w charakterze doradcy stało się inspiracją do podjęcia badań nad tematyką społecznych uwarunkowań i konsekwencji zjawiska przekredytowania.

Od kapitalizmu do konsumeryzmu

Od swych pierwotnych początków gospodarka służyła zaspokajaniu codziennych potrzeb, zapewnianiu odpowiednich warunków życia. Konsumpcja pozostawała w swym pierwotnym znaczeniu (od łac. *consumptio*), – spożywanie. Konsumpcja dla przyjemności, niewynikająca z potrzeby, dotyczyła tylko najwyższych warstw społecznych, posiadających znaczne środki materialne. Taki porządek rzeczy wiązał się z gospodarką wytwórczą, która była dominującą formułą ekonomiczną do przełomu XIX i XX wieku.

Wraz z rozwojem kapitalizmu i procesem odchodzenia od tradycyjnych form wytwarzania opartych na rolnictwie, rozpoczął się proces przeobrażania w gospodarkę konsumencką (Markowski, Setlak 2008, s. 7). W tym czasie, dzięki obniżeniu kosztów produkcji, gospodarka była w stanie zaspokoić coraz bardziej wyszukane potrzeby, już nie tylko elit – jak było do tej pory, ale i warstwy mieszczańskiej, a z czasem również mas robotniczych. Symbolem omawianych przemian jest fordyzm. System masowej, taniej produkcji, który zapewnił szerokiemu społeczeństwu dostęp do dóbr, do tej pory uważanych za luksusowe. Konsumenci mogli pozwolić sobie na zakup nie

tylko tego, co było potrzebne, ale również tego, czego pragnęli. W Stanach Zjednoczonych po drugiej wojnie światowej powszechna konsumpcja rozwinęła się w pełni, obejmując większość członków społeczeństwa, w tym klasę robotniczą (Terrada 2004, s. 12-13).

Przeobrażeniom na polu gospodarczym towarzyszyły przeobrażenia kulturowe. Nadawały one legitymizację nowym czasom, wskazując nowy styl życia i wzory zachowań. Zygmunt Bauman (2007) określa tę zmianę w kategoriach przeobrażenia protestanckiego systemu wartości nastawionego na trwanie i długowieczność, który – wierząc Maxowi Weberowi – należy traktować jako filar kapitalizmu. Wraz z odjęciem od kapitalizmu wytwórczego, miernikiem wartości przestały być trwałość i długotrwałe pożytki, a stały się łatwość dostępu do przedmiotów posiadania i szybkie, sprawne pozbywanie się ich. Wywyższone zostały charakterystyczne dla konsumeryzmu wartości: przemijalność i nowość.

Przekształcenia gospodarcze i kulturowe zaowocowały bezgłośną ewolucją kapitalizmu od jego oblicza we właściwym znaczeniu. Jak bowiem wskazuje Daniel Bell (1998), zasadniczą wewnętrzną sprzecznością systemu kapitalistycznego stało się przekształcenie jego etycznych (purytańskich) i utylitarnych podstaw w nową kulturę (*nowy kapitalizm*). Nowa kultura „nie troszczyła się już o to, jak pracować i osiągać sukces, lecz jak wydawać i czerpać z tego radość” (Bell 1998, s. 10).

Siłą napędową nowego systemu jest masowa informacja, media i reklama. Wykorzystując je na szeroką skalę, producenci i usługodawcy uzyskali możliwość dotarcia do niezliczonej liczby odbiorców jednocześnie, oferując im zaspokojenie wszystkich potrzeb, jakie odczuwają. Jednak, wbrew reklamie i stwarzanym przez nią pozorom, kołami zamachowymi konsumpcjonizmu nie jest zaspokajanie potrzeb ludzkich. Krytycy konsumeryzmu wskazują na to, że jest nim właśnie wieczne niezaspokojenie pragnień, ich nieustanny przerost nad szansami usatysfakcjonowania, a także nękająca wciąż niewiara, że dotarło się już do szczytu zadowolenia (Bauman 2007).

Paradoks społeczeństwa konsumenckiego polega na tym, że dąży ono w rzeczywistości do frustrowania nadziei na zaspokojenie pragnień. Między świadomością konsumentów a rzeczywistością życia konsumenckiego rozciąga się pole samozakłamywania – tworzone są na nim coraz to nowe obietnice, które zawsze są przesadnie obfite i nadmierne, a zaspokojone są zastępowane nowymi, lepszymi i lepiej odpowiadającymi potrzebom, które przed półroczem w ogóle nie istniały. „Konsumeryzm musi być z tej przyczyny gospodarką nadmiaru i marnotrawstwa” (Bauman 2007, s. 3).

Nowe społeczeństwo stało się antytezą niemal wszystkiego, co wynikało z etosu protestanckiego. Nadal opiera się na purytańskich założeniach w sfe-

rze produkcji, ale stymuluje potrzebę zabawy i przyjemności w konsumpcji. System gospodarczy kapitalizmu głosi, że zapewnia obfitość, a obfitość zachęca raczej do rozrzutności niż do rozwagi. „Motorem przemian staje się tym samym nie praca jako taka, lecz wyższy poziom życia. Uzasadnieniem systemu staje się gloryfikacja dostatku, a nie – jak uprzednio – uzależnienie od skąpej przyrody” (Bell 1998, s. 13).

Daniel Bell wskazuje, że w nowym społeczeństwie kapitalizm stracił swą moralną, purytańską legitymizację. Została ona zastąpiona przez hedonizm, obiecujący dostatek i luksus (1998, s. 17). Zygmunt Bauman również dostrzega nową jakość w społeczeństwie postindustrialnym, jednak odrzuca określanie tych wzorów kultury mianem hedonizmu. Jak pisze, hedonizm jest fascynacją rozkoszami spożywania i trawienia czy skłonnością do życia pełnego przyjemności, rozrywek i zabaw – to zbyt mało, żeby scharakteryzować otaczającą rzeczywistość. „Syndrom konsumpcyjny”, który proponuje w to miejsce, oznacza spójny system społeczny, w którym regulacje normatywne i socjalizacyjne dotyczą realizacji określonego wzoru zachowania. „Jest to takie społeczeństwo, które ustawia swych członków w roli konsumentów głównie, do tej roli ich przede wszystkim trenuje, wywiązywania się głównie z tej roli wymaga i wedle jej spełnienia ich ocenia” (Bauman 2007, s. 5).

Kredyt jako narzędzie i przedmiot konsumpcji

Rozbudzony reklamą i marketingiem apetyt konsumpcyjny społeczeństwa zaspakajany jest przez wymianę handlową. Nabywanie coraz to nowych dóbr, dążąc do osiągnięcia wyższego poziomu satysfakcji, wymaga przybywających proporcjonalnie środków na ich zakup, a ten warunek jest bardzo często trudny do spełnienia.

Jednym z zasadniczych punktów zwrotnych w rozwoju społeczeństwa konsumpcyjnego było rozpowszechnienie sprzedaży ratalnej, jako alternatywnego sposobu realizacji konsumpcji (Bell 1998, s. 10). To, co uchodziło dotąd za niemoralne (życie ponad stan, wydawanie niezarobionych pieniędzy), wstydlive (oznaka biedy) i niebezpieczne, bo prowadzące do nędzy, stało się powszechne, akceptowane i wręcz zalecane. Słowo *dług* zostało zastąpione mianem *kredytu*, a spłata rat przestała przypominać ściąganie należności, a przybrała formę transakcji biznesowych regulowanych za pośrednictwem przelewów (tamże). Był to ostateczny odwrót od leżącego u podstaw kapitalizmu założenia o *opóźnionej gratyfikacji*. Oszczędzanie związane ze wstrzemięźliwością było sednem etyki protestanckiej, która nakazywała być przezornym i pracowitym. Osoba lub bank pożyczający pieniądze in-

westuje w kredytobiorcę, za co otrzyma udział w jego przyszłych zarobkach. Aby spłata kredytu była możliwa, w pewnym momencie trzeba albo zwiększyć swoje dochody, albo zmniejszyć wydatki, by mieć za co zwrócić pożyczkę. Tym samym najpierw pojawia się gratyfikacja niewymagająca pracowitości, a po dłuższym czasie jej konsekwencje.

Kredyt bankowy, mimo że mieści się w kategorii usług (finansowych) jest produktem – podstawowym w ofercie banków. Nabywanie kredytów rządzi się tymi samymi prawami, co nabywanie innych dóbr konsumpcyjnych. Mianem kredytu określamy umowę zawartą między bankiem a kredytobiorcą, dotyczącą udostępnienia określonej kwoty, z wyznaczonym terminem zwrotu i określonymi odsetkami. Kredytem, z czego konsumenci często nie zdają sobie sprawy, jest nie tylko kredyt mieszkaniowy, samochodowy czy konsumencki, jest nim również m.in. rachunek karty kredytowej i kredytu odnawialnego, a także system spłaty ratalnej. Monopol na sprzedaż kredytów posiadają banki, tym samym oferta finansowa firm (instytucji niebędących bankami i osób fizycznych) określana jest mianem pożyczki. Kredytobiorca i pożyczkobiorca z momentem zawarcia umowy kredytu/pożyczki staje się dłużnikiem w stosunku do swoich wierzycieli.

Skala zjawiska zadłużenia w Polsce

Zarówno kredyty, pożyczki, jak i określone w umowie odsetki stanowią zadłużenie, a więc (spłacaną) łączną kwotę należności względem wierzycieli. Niespłacana lub niezapłacona wartość należna wierzycielom lub właściwym organom administracji określana jest mianem zaległych zobowiązań. Zobowiązania te wynikają z niezapłaconych rachunków, z alimentów, a także z niespłacanych kredytów hipotecznych i konsumpcyjnych – wyższych niż 200 zł niespłacanych przez okres dłuższy niż 60 dni (InfoMonitor 2010).

Według danych gromadzonych przez Narodowy Bank Polski popyt na kredyty konsumpcyjne w ujęciu długoterminowym rośnie. Pomijając okresy sezonowych zawahań (początek roku kalendarzowego), odnotowuje się wzmożone zainteresowanie zaciąganiem zobowiązań, w szczególności na zakup dóbr trwałych. Należy zauważyć fakt, że zaciąganie nowych zobowiązań jest w dużym stopniu uzależnione od bieżącej sytuacji majątkowej rodziny (NBP 2010). Kredyty konsumpcyjne zaciągane są bowiem w czasie dobrej prosperity, jako efekt poczucia bezpieczeństwa w kontekście przyszłych dochodów, jak i w okresach załamania budżetu domowego, jako wynik tzw. gładkości konsumpcji. Polega ona na „niewystarczających zmianach konsumpcji w stosunku do niespodziewanych zmian dochodu” (Zalega 2008, s. 29). Powstające niedobory łatanie są często środkami pochodzącymi z kre-

dytów. Na ograniczenie przyznawania środków przez banki w ciągu ostatniego roku mają wpływ zaostżenia dotyczące dostępności kredytów wprowadzone wraz z Rekomendacją T¹.

Specyficzną formą zadłużenia, której warto poświęcić więcej uwagi jest zadłużenie nieregulowane terminowo. Jego skala i tempo wzrostu jest barometrem sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych. Są także wskaźnikiem skali przekredytowania – nadmiernej konsumpcji kredytowej.

Zbieraniem i przetwarzaniem informacji na ten temat zajmują się – związane ze Związkiem Banków Polskich – Biuro Informacji Kredytowej (BIK) oraz Biuro Informacji Gospodarczej (BIG). Jak wynika z opublikowanego w sierpniu 2010 roku Raportu, notowany jest stały wzrost zadłużenia Polaków². Łączna kwota zaległych zobowiązań osób fizycznych w sierpniu 2010 roku wyniosła 21,97 miliarda złotych. Kwota zaległych zobowiązań dynamicznie rośnie, w ciągu roku (sierpień 2009-sierpień 2010) uległa niemal podwojeniu (82%) – wzrost o 9,91 miliarda złotych.

W ciągu trzech miesięcy przed opublikowaniem Raportu (maj – sierpień 2010) kwota ta zwiększyła się o 2,91 miliardy złotych, wzrost o niemal 15%.

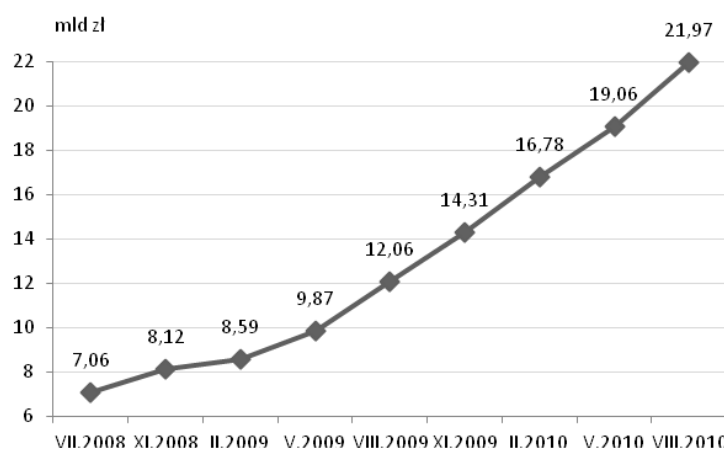
W podobnym tempie co kwota zaległości rośnie liczba osób fizycznych zalegających z regulowaniem zobowiązań. W sierpniu 2010 roku wyniosła 1,92 miliona. W ciągu roku (sierpień 2009-sierpień 2010) przybyło w Polsce 458 457 osób niewywiązujących się ze swoich zobowiązań (wzrost o 31%). Przeciętna wielkość zaległych zobowiązań wobec banków, firm pożyczkowych, telekomunikacyjnych oraz firm dostarczających usługi masowe wynosi 11 395 zł i systematycznie rośnie.

Wiek jest zmienną znacznie wpływającą na poziom zadłużenia. Widoczne jest to również w kontekście zobowiązań nieregulowanych.

Jak wynika z poniżej zamieszczonego wykresu, odsetek Polaków zalegających minimum dwa miesiące ze spłatą rat umownych jest wysoki we wszystkich grupach wiekowych. Wyjątek stanowią osoby poniżej 20-go roku życia, w znacznej większości nieobecne jeszcze na rynku pracy i nieposiadające zdolności kredytowej. Bardzo wysoki udział liczby osób zalegających ze spłatą zobowiązań w stosunku do liczebności całej populacji tej grupy wiekowej notuje się w przypadku osób w wieku 30-39 lat oraz 40-49 lat.

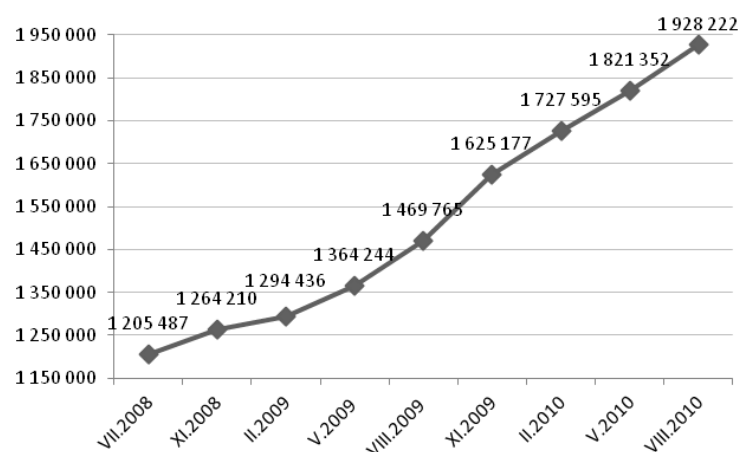
¹Zespół rekomendacji kierowanych do banków, przedstawionych w lutym 2010 roku przez Komisję Nadzoru Finansowego. Celem rekomendacji jest utrzymanie stabilności polskiego sektora finansowego w obliczu kryzysu gospodarczego. Dotyczą one między innymi zaostżenia kryteriów przyznawania kredytów osobom o niskich dochodach.

²Prezentowane w dalszej części opracowania dane pochodzą w całości z raportu: *InfoDług – Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu i klientach podwyższonego ryzyka*, SIERPIEŃ 2010 - 13. edycja. Raport przygotowany przez Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor S.A.



Wykres 1. Łączna kwota zaległych płatności Polaków (od lipca 2008 do sierpnia 2010).

Źródło: InfoDług SIERPIEŃ 2010.

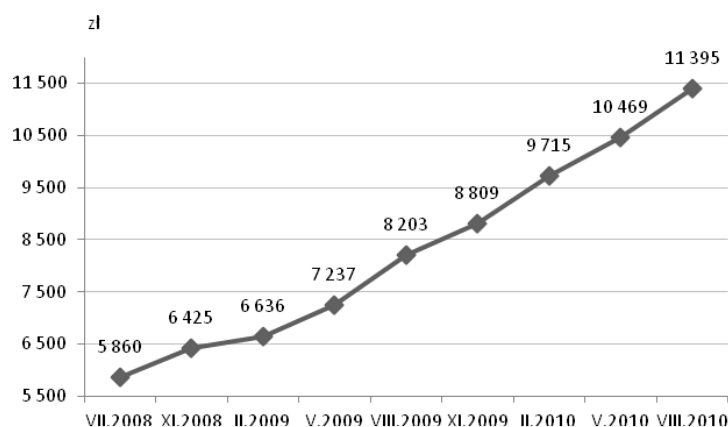


Wykres 2. Liczba osób zalegających z regulowaniem zobowiązań (od lipca 2008 do sierpnia 2010).

Źródło: InfoDług SIERPIEŃ 2010.

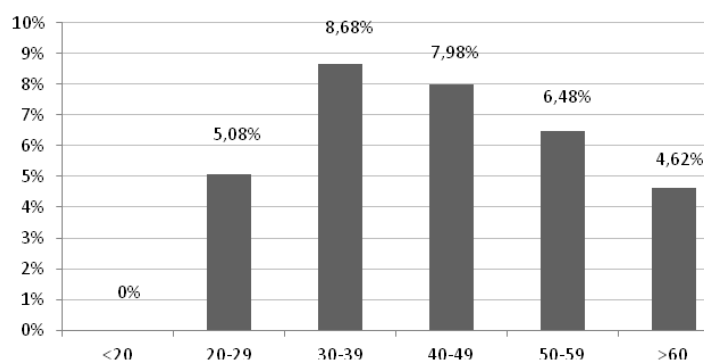
Fakt, że niemal co dziesiąty trzydziestolatek nie jest w stanie na bieżąco regulować płatności jest istotnym sygnałem dotyczącym kondycji finansowej polskiego społeczeństwa.

Wy tłumaczeniem tego stanu rzeczy może być zagadnienie faz cyklu życia. Pierwsza z nich – młodości – przypadająca na wiek między 15. a 35.



Wykres 3. Zaległe zobowiązania statystycznego dłużnika.

Źródło: InfoDług SIERPIEŃ 2010.



Wykres 4. Udział osób zalegających ze spłatą zobowiązań wg grup wiekowych.

Źródło: InfoDług SIERPIEŃ 2010.

rokiem życia, jest okresem wchodzenia w dorosłość. Wiąże się to z ukończeniem edukacji, rozpoczęciem aktywności zawodowej i założeniem nowego gospodarstwa domowego. Okres ten jest czasem wzmożonej konsumpcji oraz zaciągania znacznej ilości zobowiązań, których regulowanie przewidziane jest na czas rozwoju zawodowego związanego z pionową ruchliwością w hierarchii zawodowej i podnoszeniem zarobków. Druga faza – dojrzałość – przypada na wiek między 45. a 60./65. rokiem życia. Jest to czas stabilizacji rodzinnej, ekonomicznej i zawodowej. Zarobki uzyskiwane w tym okresie pozwalają na spłatę przednio zaciągniętych zobowiązań i dalszą konsumpcję.

cję dóbr na relatywnie wysokim poziomie. Faza starości przypada na wiek od wyjścia z rynku pracy (emerytura) do śmierci i charakteryzuje się bierną postawą ekonomiczną – „życiem z oszczędności”. W tym wieku poziom konsumpcji jest ściśle uzależniony od wcześniejszych dochodów (por.: Zalega 2008, s. 24-35; Erikson 2004).

Pewną niejednoznacznością wynikającą z danych w odniesieniu do tej hipotezy jest fakt wysokiego odsetka osób zalegających ze spłatą zobowiązań wśród osób w wieku dojrzałym i starym. Liczba klientów w wieku 60 lat i więcej, którzy zalegają z płatnością zobowiązań wynosi 339 tysięcy. W ciągu trzech miesięcy wzrosła ona o 42 378 osób, co stanowi kwartalny przyrost na poziomie 14,45%. Liczba klientów podwyższonego ryzyka w wieku 60 lat lub więcej wzrosła w ciągu ostatnich trzech miesięcy poprzedzających prezentację Raportu (maj-sierpień 2010) znacznie dynamiczniej niż liczba osób ze wszystkich grup wiekowych zalegających z płatnościami ponad 60 dni. W 2009 roku liczba osób w wieku 60 lat lub więcej zalegających z terminowymi płatnościami wynosiła 193 889. Oznacza to, że w ciągu roku przybyło 145 794 takich osób – jest to wzrost o ponad 75%.

Traktowanie kredytu/pożyczki jako produktu ułatwia jego zaciąganie. Banki i firmy pożyczkowe wychodzą na rynek z oferowaniem (ociągającym się z zakupami konsumentom) kredytów, czyli szansy wydania nie zarobionych jeszcze pieniędzy. Gdy nadchodzi czas spłaty odsetek wcześniej zaciągniętych zobowiązań, klient ma do dyspozycji ofertę zaciągnięcia kolejnych kredytów na ich spłatę. W ten sposób blisko już do pętli kredytowej, w której, wraz z pogarszającą się sytuacją, kredytobiorca zaciąga kolejne kredyty już nie po to, aby konsumować uzyskane środki, ale by spłacić procenty poprzednich wierzycieli.

Perspektywa pokoleniowa w obrazie dłużników

Jak wynika z zaprezentowanych danych, problem zadłużenia kredytowego jest w Polsce zjawiskiem znaczącym. Próby jego interpretacji z perspektywy ekonomii sprowadzają się do analizy endogennej – poszukiwania uwarunkowań nadmiernej liczby nieregulowanych zobowiązań (bo tylko te z perspektywy ekonomii są problematyczne) po stronie banków, które wypracowały wadliwy system oceny zdolności kredytowej klientów. Nie odpowiada to jednak na pytanie, w jaki sposób dochodzi do zadłużenia i jakie czynniki sprawiają określoną potencjalność zaciągania zobowiązań w różnych grupach wiekowych.

Badania przeprowadzone przez Stefana Nowaka u schyłku lat 70. XX wieku (2009a) dotyczyły wartości i norm wyznawanych przez polskie społeczeństwo. Są one obrazem kształtujących się postaw, łączących konformizm

wobec norm obyczajowych i wzorców grupowych z normami altruizmu, charakterystycznych dla dwóch starszych pokoleń.

Z badań jawi się ideał *porządnego człowieka*. Jest nim człowiek prosty, porządny w zachowaniu, posiadający dom, rodzinę, gospodarstwo. Obszar jego altruizmu sięga osób bliskich, a strefa wartości moralnych reguluje jedynie stosunki między ludźmi jako osobami, nie obejmując sposobu pełnienia ról zawodowych. Standardy moralne w zakresie korzystania i przywłaszczania dóbr są mocno ambiwalentne. Rozróżnia się kradzież (przywłaszczenie mienia innej osoby) od brania – przywłaszczenia mienia instytucji publicznych czy przedsiębiorstwa – pracownik najczęściej bierze to, co jest mu potrzebne. W relacjach z instytucjami nie obowiązują zdaniem Polaków ściśle określone normy moralne. Moralność podlega kompromisom w razie wyższej konieczności. Brak jest (spójnych dla całego społeczeństwa) norm i wartości, które mogłyby tworzyć jednorodny model. Obserwuje się moralne zagubienie.

Stan świadomości społecznej w drugiej połowie lat 80. (Nowak 2009b), nie uległ znaczącej zmianie jakościowej. Zmieniły się jednak skale natężenia. Wzrosło poczucie alienacji między instytucjami (państwowymi) a życiem przeciętnego człowieka. Te dwa światy uległy głębokiemu podziałowi, przejawiającemu się poczuciem braku wpływu na życie publiczne. W takich warunkach uwaga koncentruje się na życiu prywatnym i rodzinnym. Podstawowym zadaniem, które stało przed Polakami było podnoszenie statusu materialnego rodziny do poziomu pozwalającego na swobodną egzystencję. W sytuacji, gdy status materialny rodziny jest niski, rodzi się frustracja i potrzeba odreagowania na instytucjach zewnętrznych. Polaków tamtych czasów charakteryzowało poczucie silnej blokady, zarówno w sferze wartości, jak i dążeń, potrzeb awansu społecznego czy wreszcie poczucia materialnego bezpieczeństwa na przyszłość.

Oba pokolenia, których okres najwyższej aktywności zawodowej przypada na lata PRL, wyniosły zespół norm i wartości określający podział na świat prywatny i publiczny. Każdy z nich rządził się odmiennymi prawami. Świat instytucji zewnętrznych względem rodziny to pole o ograniczonym zakresie obowiązywania praw moralnych i zaufania. Rozgraniczenia między braniem tego, co potrzebne a kradzieżą, która w tych relacjach nie była postrzegana jako łamanie zasad moralnych. Społeczeństwo było jednocześnie spragnione podstawowych dóbr konsumpcyjnych i zdeterminowane do tego, aby o nie walczyć. W nową rzeczywistość weszło pełne nadziei na realizację stylu życia, który znany był do tej pory jedynie z telewizji.

Przeprowadzone badania o charakterze swobodnych wywiadów z osobami zalegającymi ze spłatą zobowiązań pomogły wypracować propozycję

typologii dłużników. Typologia ta prezentuje świat przeżywany przez kredytobiorców. Ich perspektywę postrzegania własnej sytuacji. Została stworzona w oparciu o dwa czynniki:

- poczucie zewnętrznej/wewnętrznej atrybucji,
- moralna ocena własnej sytuacji.

Pierwsza z nich to *(nie)świadomi konsumenci* – postrzegający sytuację, w której się znaleźli jako efekt własnych działań i wyrażający pretensje do samych siebie za jej skutki. Ich zadłużenie wynikało z zaciągnięcia zobowiązań na realizację potrzeb konsumpcyjnych. Dotyczy to zarówno bieżącej konsumpcji (zadłużenie z tytułu kart kredytowych i kredytów odnawialnych), jak i zakupów środków trwałych, takich jak meble, sprzęt RTV/AGD, samochód (zakupy na raty, kredyt na zakup samochodu, leasing) oraz usług: wyjazdów turystycznych, wczasów, sanatorium. Sytuacja, w jakiej się znalazły się osoby z tej grupy była w ich ocenie wynikiem nierozwagi konsumpcyjnej, lekkomyślności w zaciąganiu zobowiązań, nieadekwatnych do budżetu gospodarstwa domowego oraz braku pewności osiągnięcia przyszłych dochodów pozwalających na ich spłatę. Jest to relatywnie niewielka część osób zalegających ze spłatą zobowiązań.

Historia kredytowa i przesłanki zaciągania zobowiązań zadłużonych drugiego typu są podobne jak w przypadku *(nie)świadomych konsumentów*, jednak *rozgorzyczeni konsumenci* różnią się od nich zasadniczo w ocenie przyczyn własnej sytuacji. Charakteryzują się oni poczuciem krzywdy i rozgorzyczenia wynikającego z poczucia *oszustwa kredytowego*, w które wpadli z winy banków i instytucji finansowych. Polegało ono na działaniach marketingowych, przedstawiających kredyty jako alternatywne źródło dochodów, niepociągające za sobą żadnych poważnych konsekwencji. Wpisują się oni silnie w przedstawiony syndrom społeczeństwa konsumpcyjnego, w którym nieświadomymi ofiarami są jednostki poddające się nowemu stylowi życia. Do tej kategorii zaliczała się zasadnicza część respondentów. Można mieć przypuszczenia, że proporcja ta jest reprezentatywna dla ogółu osób zadłużonych.

Trzecia grupa – *ofiary* – to osoby, które popadły w zadłużenie w wyniku zaistnienia *wyższej konieczności* lub innych czynników, które postrzegane są jako niezależne od własnych działań. Przyczyna ich aktualnej sytuacji jest zewnętrzna, jednak odpowiedzialność spada na nich samych – co akceptują (choć często z ograniczonym sprzeciwem). Najczęstszymi okolicznościami *wyższej konieczności* są problemy zdrowotne bliskich. Kredyty i pożyczki zaciągane są bez namysłu, na potrzeby opłacenia lekarzy specjalistów, wręczenie łapówek za miejsce w szpitalu i/lub *szczególną opiekę* nad chorym,

zakup leków czy sprzętu rehabilitacyjnego. Inną okolicznością stawiającą dłużników w sytuacji *ofiar* jest przysposobienie długów wynikające z przyjęcia (braku odrzucenia) spadku wraz ze zobowiązaniami zmarłego oraz obciążenie kredytowe z tytułu żyrowania cudzych zobowiązań. *Ofiary* stanowiły relatywnie dużą grupę wśród respondentów i można przypuszczać, że są proporcjonalnie reprezentowane wśród ogółu dłużników.

Ostaną wyróżnioną grupą są *wyłudzający*, a więc osoby zaciągające kredyty z większą lub mniejszą premedytacją, bez jednoznacznej woli ich uregulowania. Postrzegają one zaistniałą sytuację jako efekt własnych działań (bardziej lub mniej przemyślanych), charakteryzują się jednocześnie niskim poczuciem moralnej odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Wśród respondentów zdarzyły się pojedyncze przypadki dłużników tego typu, lecz można przypuszczać, że stanowią oni bardziej istotny odsetek w ogólnej puli osób nieregulujących zobowiązań kredytobiorców.

Wykorzystanie teorii społeczeństwa konsumpcyjnego wydaje się uzasadnione w opisie zjawiska przekredytowania polskiego społeczeństwa. Przyjęło ono i wtopiło się w tę kulturę ochoczo w ciągu kilku, kilkunastu lat po zmianie ustrojowej. Jednak warunki, w jakich rozwijała się w Polsce tożsamość konsumencka były skrajnie odmienne od warunków panujących w krajach zachodnich, do których odnosi się większość analiz. Różnice są tym silniejsze, że obok odmiennej sytuacji ustrojowej, przedstawiciele kolejnych pokoleń dorastali w skrajnie różnych warunkach. Począwszy od okresu stalinizmu i siermiężnego socjalizmu, przez dekadę Gierka, załamanie gospodarcze lat 80., skończywszy na latach 90. oznaczonych jednocześnie potransformacyjnym kryzysem i wzmożonym konsumpcjonizmem. Każde pokolenie żyło i dorastało w innej Polsce.

Ważnym argumentem nakłaniającym do poszerzenia teoretycznego spektrum interpretacji zjawiska konsumpcji kredytowej jest ograniczona efektywność wyjaśniająca socjologiczno-filozoficzne teorie konsumpcyjne. Ich niezwykle trafne i inspirujące opisy społeczeństwa jako całości wydają się warte szczegółowego uzupełnienia aparaturą teoretyczną, pozwalającą na dogłębne śledzenie zależności między zjawiskami społecznymi. Przydatne w tym przypadku mogą być analizy oparte na paradygmacie socjologii wiedzy, doszukujące się wprost społecznych uwarunkowań sposobu postrzegania rzeczywistości – w tym strategii konsumpcyjnych.

Łącząc oba postulaty warto podjąć próbę postawienia hipotez badawczych, dotyczących pokoleniowych portretów Polskich dłużników. Pokolenie w tym przypadku rozumiane jest za Karlem Mannheimem, który nazwał je „grupą społeczną o charakterze dość luźnym, wywołaną przez podobne położenie w czasie” [cyt. za: Wyka 1977, s. 47]. W rozumieniu mannhe-

imowskim czynnikiem zasadniczym w wyróżnianiu pokoleń jest umiejscowienie osób żyjących w tej samej lokacji czasowo-przestrzennej, co przekłada się na możliwość potencjalnego uczestnictwa w odbywających się przemianach społecznych. Potencjalne wspólne „położenie pokoleniowe” charakteryzuje jednostki, których dzieciństwo i młodość przebiegały w podobnych społeczno-kulturowych warunkach (Mannheim 1938, s. 278-321; Kamińska 2007).

W takim ujęciu można wyróżnić trzy pokolenia współczesnej Polski. Poczynając od najstarszego pokolenia, urodzonego przed 1950, a więc osób w wieku 60+. Są to osoby w wieku starym, w większości nieaktywne zawodowo, których okres dzieciństwa przypadał na czasy wojenne i powojenne, a okres adolescencji na czasy stalinowskie i okres siermiężnego socjalizmu.

Drugie pokolenie to osoby urodzone między 1950 a 1975 rokiem, a więc na fali i u schyłku tzw. *powojennego boomu urodzeń*. Osoby te, aktualnie w wieku 35-60 lat znajdują się w fazie dojrzałości. Na okres ich dzieciństwa i adolescencji przypadał schyłek okresu gomułkowskiego i czas stabilizacji w dekadzie lat 70., zakończony zrywem solidarnościowym i zapaścią gospodarczą lat 80.

Najmłodsze pokolenie, urodzone między 1975 a 1990 rokiem, znajduje się aktualnie w fazie młodości i adolescencji. Dwudziesto-, trzydziestolatkowie to osoby, których młodość przypada na okres załamania gospodarczego lat 80. i wczesnych lat 90., przełamanego transformacją ustrojową. Okres adolescencji tego pokolenia to czas gwałtownych przemian i szybkiego dostosowania do standardów gospodarki rynkowej.

Wnioski

Zjawisko zadłużenia kredytowego jest nierozzerwalnie związane z rozwojem społeczeństwa konsumpcyjnego. Jego skala i tempo przyrostu niespłaconych zobowiązań ma charakter arytmetyczny. Poszukiwania społecznych uwarunkowań tego stanu rzeczy prowadzą do zwrócenia szczególnej uwagi na system wartości i wynikające z niego postawy. Cechą charakterystyczną rozkładu częstości nieregulowanego zadłużenia jest umiarkowane różnicowanie ze względu na wiek kredytobiorców. Jednym z narzędzi interpretacji tego zjawiska jest prosta zależność aktywności ekonomicznej, zależna od fazy cyklu życia. Jak się jednak wydaje, zależności w tej materii mogą być nieco bardziej subtelne i dotyczyć pokoleniowych charakterystyk Polaków. Dorastający i żyjący w różnej sytuacji polityczno-ekonomicznej wynieśli z niej różne bagaże doświadczeń, wzorów zachowań i ambicji. Wynieśli z niej również różną odporność na ofertę konsumpcji, której wachlarz rozłożył się

szeroko po transformacji ustrojowo-gospodarczej. Tym samym uzasadniona wydaje się postawienie hipotezy o pokoleniowym charakterze portretów ekonomicznych trzech generacji Polskich dłużników. Oparte na niej dalsze badania mogą przyczynić się do rozpoznania zjawiska konsumpcji kredytowej.

Literatura

- BELL D. (1998), Społeczne sprzeczności kapitalizmu, PWN, Warszawa.
- ERIKSON E. (2004), Tożsamość a cykl życia, Zys i s-ka, Poznań.
- GOLKA M. (RED.) (2004), W cywilizacji konsumpcyjnej, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- KAMIŃSKA A. (2007), Kategoria pokolenia w badaniach nad społeczeństwem i kulturą, [w:] „Kultura i Historia”, nr 11.
- KORTEN D. C. (2002), Świat po kapitalizmie, Obywatel, Łódź.
- MARKOWSKI D., SETLAK P., (RED.) (2008), Społeczeństwo konsumpcyjne – uwarunkowania społeczne i kulturowe, Wydawnictwo PWSZ w Tarnobrzegu, Tarnobrzeg.
- NOWAK S. (2009a), System wartości społeczeństwa polskiego, [w:] O Polsce i Polakach, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- NOWAK S. (2009b), Społeczeństwo polskie drugiej połowy lat 80-tych – próba diagnozy stanu świadomości społecznej, [w:] O Polsce i Polakach, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- SZAFRANIEC K. (2010), Młode pokolenie a nowy ustrój, IRWiR PAN, Warszawa.
- TERRADA Y. (2004), Rozwój społeczeństwa konsumpcyjnego i różne koncepcje wolności, [w:] W cywilizacji konsumpcyjnej, red. M. Golka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- INFODŁUG - Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu i klientach podwyższonego ryzyka, SIERPIEŃ 2010 - 13. edycja. Raport przygotowany przez Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor S.A.
- NBP - Sytuacja na rynku kredytowym III kwartał 2001. Raport przygotowany przez Narodowy Bank Polski.

www.infomonitor.pl

Adam Mordzon

**In the Loop of Credit Debts. Contribution to the Social Portrait of Debtors
From the Generational Perspective**

Abstract

The article attempts to answer the question about the social dimension of the causes and consequences of credit consumption in Poland in recent years. The author aims at sketching possible framework to analyze this phenomenon. He asks whether one can speak in Poland about three faces of consumption for three generations of Poles. A generation, according to Karl Mannheim's conception, is understood as the effect of common historical experiences shaping the collective consciousness. Referring to publications which describe the value system of Poles in the 70s and 80s of the 20th century (Stanisław Nowak), the author points out the significant role of two moralities (private and public) and the issue of sensing a sort of a "life block" (including the consumption one) characteristic for the time. Moreover, based on the preliminary empirical determination, he sketches types of modern debtors (not repaying their obligations on time) selected on the basis of attribution factors (internal/external) and moral assessment of their situation.

The author closes conducted discussions with the assumption that the generation perspective may be an effective tool to diagnose the discussed issue. The perspective highlights the nuisances which can become the factor typologizing social (and not only demographical) determinants and the effects of a debt phenomenon.